

Monitoring może naruszyć dobra osobiste sąsiadów

14 grudnia 2016

Jeśli musisz mieć monitoring to nie kieruj kamer na działkę sąsiadów. Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, że takie zachowanie może naruszać dobra osobiste.

Państwa inwigilują obywateli i tłumaczą, że to dla bezpieczeństwa. Czy można w takim razie nagrywać sąsiada i wytłumaczyć się tak samo? Można, ale trzeba się liczyć z odpowiedzialnością. Mówi o tym Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 sierpnia 2016 roku (sygn. akt VI ACa 839/15).

Tło sporu było następujące. Dwie osoby pozwały mężczyznę, który umieścił kamery na swoim budynku i mógł obserwować ich budynek oraz osoby znajdujące się w pobliżu. Powodowie uznali, że takie zachowanie było naruszeniem ich dóbr osobistych.

Sprawa trafiła najpierw do Sądu Okręgowego w Warszawie. Ten oddalił powództwo i zasądził na rzecz pozwanych koszty zastępstwa procesowego. Właściciel kamer początkowo ustawił je tak, że były częściowo skierowane na posesję i budynek sąsiadów. Później ustawienie kamer poprawiono. Nagrywanie nie miało charakteru ciągłego. Kamery były włączane czujnikiem ruchu.

Sąd Okręgowy uznał, że powodowie nie wskazali jakie dobra osobiste miałyby być naruszone poprzez instalację kamer. Sąd wskazał również, że powód nie przedstawił dowodów na to, iż kamera skierowana jest w głąb jego posesji, a na podstawie zdjęć robionych z posesji powodów nie można stwierdzić co dokładnie „łapie” kamera.

Sąd Okręgowy uznał także, że właściciel kamer chciał podnieść poziom swojego bezpieczeństwa, a kwestia monitoringu nie jest

w Polsce prawnie uregulowana (rzeczywiście nie jest i mówi się o tym problemie od lat).

Powodowie nie zgodzili się z wyrokiem Sądu Okręgowego. Sprawa trafiła do Sądu Apelacyjnego gdzie powodowie podnieśli, że sąd nie rozważył wszechstronnie materiału dowodowego. Zdaniem powodów zachowanie właścicieli kamer było nieco bardziej inwazyjne niż wynikało to z ustaleń sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny uznał zasadność apelacji. Przyjrząwszy się raz jeszcze zgromadzonym dowodom stwierdził, że kamery cały czas obejmowały swoim zasięgiem działkę powodów. Nawet jeśli ich ustawienie poprawiono to jednak nie na tyle, aby uniemożliwić podglądanie sąsiadów. W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego czytamy: „(...) obraz z kamer był u pozwanych wyświetlany na telewizorze i udostępniany innym osobom (...) Wbrew ustaleniom Sądu I instancji wizerunki te (osób nagrywanych na kamerę – red.) były czytelne (...) Sami pozwani powoływali się zresztą na to w zakresie, w jakim kierowali zarzuty względem powódki, że przerzuca śmieci na ich posesję (...) W konsekwencji należało uznać, że (...) kamery, cały czas i to od wielu lat, rejestrowały aktywność powodów na ich nieruchomości (ich życie prywatne), to niewątpliwie doszło, do naruszenia prawa do prywatności, a także prawa do wizerunku powodów.”

Zdaniem Sądu Apelacyjnego już samo utrwalanie wizerunku osoby bez jej zgody może być naruszeniem dobra osobistego. Właściciel kamer nie tylko utrwał życie sąsiadów, ale też pokazywał nagrania innym osobom. Sąd stwierdził, że trudno jest uznać za uprawnione „udostępnianie wizerunku sąsiadów w ramach życia towarzyskiego, dla innych osób”.

Sąd zauważył też, że zachowanie właściciela kamer miało wpływ na jakość życia powodów: „(...) takowe przebywanie „w oku kamery” (innymi słowy mimowolne pojawianie się w „prywatnej telewizji”), ze świadomością, że ktoś to na bieżąco ogląda, a również utrwała, niewątpliwie utrudniało, a wręcz uniemożliwiało nieskrępowane i swobodne spędzanie czasu w

ogrodzie, przebywanie w nieformalnych strojach, krępowało wszelką naturalność i spontaniczność (...)”.

Ponadto Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że skoro dało się poprawić ustawienie kamer za pierwszym razem to najwyraźniej podlegało ono regulacji wystarczającej, by całkowicie zaprzestać nagrywania sąsiadów.

Sąd Apelacyjny nie miał więc wątpliwości, że doszło do naruszenia dóbr osobistych. Jego zdaniem pozwany nie wykazał skutecznie braku bezprawności swoich działań. Nie jest wystarczające samo zapewnienie, że chodziło o bezpieczeństwo.

Sąd II instancji zakazał właścicielowi kamer rejestrowania życia sąsiadów. Zasądził też kwotę 5 tys. zł. na rzecz powoda. Jeśli chcecie znać szczegóły to poniżej zamieszczamy całą treść uzasadnienia.

Wyrok sądu znajdziecie [TUTAJ](#).

Autorstwo: Marcin Maj

Źródło: DI.com.pl